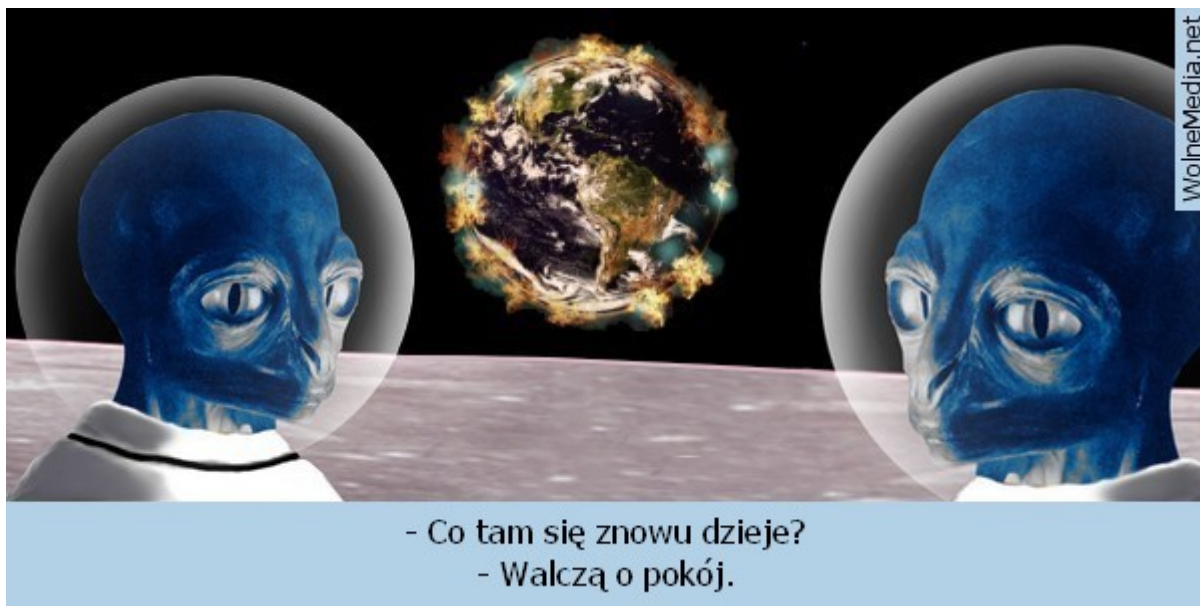


Jak uniknąć wojny?

29 kwietnia 2024

W sobotę 27 kwietnia w Warszawie, z udziałem polskich i międzynarodowych gości, odbyła się w trybie hybrydowym konferencja pt. „Problemy europejskiego bezpieczeństwa – jak uniknąć wojny?”. Konferencja była jednocześnie oficjalną inauguracją działalności Fundacji Swobód Obywatelskich im. Andrzeja Leppera.



Otwierający spotkanie prezes FS0, Tomasz Jankowski, krótko wprowadzając w cele nowej organizacji, zauważył, że tytuł konferencji to jednocześnie pytanie, którego nikt z polityków z pierwszych stron gazet nie zadaje, jakby wejście do wojny było już przesądzone i było kwestią czasu. Przypomniwał także przykłady nagonek medialnych na ludzi, którzy się temu sprzeciwiają.

Następnie do uczestników przemówiła Diana Sosoaca, liderka SOS Romania, senator i kandydat na prezydenta Rumunii w nadchodzących wyborach. Wbrew przyprowadzanej jej twarzy agresywnej zwolenniczki rumuńskiej irredenty, zasugerowała w swoim wystąpieniu, iż Bukareszt mógłby być gospodarzem rozmów pokojowych między Rosją, a Ukrainą.

Poseł na Sejm RP z ramienia Konfederacji Korony Polskiej, Roman Fritz, zauważył, że obecna forma prowadzenia wojny nie prowadzi właściwie do niczego innego niż śmierci kolejnych młodych Ukraińców, którzy tak naprawdę stali się ofiarami polityki obcych mocarstw.

Kolejnym mówcą był Przemysław Piasta, prezes Fundacji im. Romana Dmowskiego, który gorzko odnotował, że tak naprawdę niewiele od nas zależy w kwestii kontynuacji wojny, ale że nawet w takich warunkach musimy prowadzić walkę o świadomość Polaków, zaś represje systemu przeciwko „podżegaczom do pokoju” są dowodem na słuszność ich działań.

Z uczestnikami połączył się płk Jacques Baud ze Szwajcarii, były oficer wywiadu, który wlał nieco optymizmu, stawiając tezę, że wojna nie przekroczy granicy Ukrainy, a być może nawet Dniepru. Udowadniał, iż Rosjanie nie mają zamiaru rozwiązywać problemów swojego strategicznego bezpieczeństwa na wojnie z NATO, a ich strategia zawsze pozostawia możliwość eskalacji po swojej stronie.

Głos zabrał także Adam Śmiech z redakcji „Myśli Polskiej”, który zauważył, że wojna jest w tragicznym punkcie, ale największym problemem jest brak chęci przyznania się do porażki którejkolwiek ze stron. Wtórował mu Włodzimierz Gorki, Sekretarz Generalny Polskiego Ruchu Lewicowego, który w swoim wywodzie zaznaczył, że wszystko jest efektem zachwiania równowagi sił po zakończeniu ery zimnej wojny.

Janos Argelyan z biura zagranicznego węgierskiej partii Mi Hazank (węg.: Nasza Ojczyzna), optując za jak najszybszym zakończeniem wojny, proponował przeprowadzenie referendum na spornych terytoriach Ukrainy, których wynik obie strony musiałyby uszanować.

Tamas Szekeres, odpowiedzialny za kwestie międzynarodowe w bułgarskiej formacji Vozrezhdenye, poparł tę inicjatywę i przeprowadził wywód udowadniający, że najlepszym miejscem na

pojednanie między zwaśnionymi stronami byłaby Bułgaria. Zauważył też, że wojna to element rozbijania jedności Słowian, wykorzystywanych jako instrument Anglosasów.

Dr Edward Karolczuk ze Stowarzyszenia Marksistów Polskich zwrócił z kolei uwagę na kwestie klasowe i na systemy oligarchiczne na Ukrainie i w Rosji, które wpływają na dziwny zdaniem obserwatorów charakter niektórych poczynań podczas trwającego konfliktu. W polemikę wszedł z nim Krystian Jachacy, sekretarz Pracy Polskiej, przedstawiający przykłady korzyści dla ludzi pracy, na przykład w Rosji, związanych z reindustrializacją, następującą siłą rzeczy w związku z przywróceniem do pracy postradzieckiego przemysłu zbrojeniowego.

Do uczestników przemówił także Konrad Rękas, działający w Szkocji polski analityk, twierdzący, że potrzebna jest pacyfikacja Ukrainy (w pierwotnym znaczeniu tego słowa), a także wspólne działanie krajów Europy Środkowej w celu ochrony mniejszości narodowych na Ukrainie, w tym także pomijanej zupełnie mniejszości polskiej.

Na koniec głos zabrał Roman Blaszkowski, czeski publicysta związany z Komunistyczną Partią Czech i Moraw, zwracający uwagę na starcie dwóch modeli cywilizacyjnych i niemożnością pogodzenia się Zachodu z utratą dotychczasowej decyzyjności na całym globie. Sugerował, że dużo zależy od tegorocznych wyborów w USA i utrzymania się u władzy tzw. deep state.

Podczas konferencji nie zabrakło rozmów pomiędzy uczestnikami i choć wszyscy zgadzali się co do konieczności zaprowadzenia pokoju, to jednak pomysłami jakie padły podczas spotkania, można by było obdzielić całą polską scenę polityczną.

Autorstw: AD

Źródło: MyslPolska.info